



Ohydna zbrodnia

Banda podziemia morduje 21 osób

WARSZAWA (PAP). — Banda w sile 25 ludzi dokonała na padu na osadę Puhaczew, gmina Łęczna, powiat Lubartowski, gdzie zamordowano 21 osób i rano 3 osoby.

Miejscowej straży wiejskiej bandyci przedstawili się jako jednostka wojskowa, poszukująca kwatery.

Banda musiała sołtysa do oprowadzania się po wsi pod wskazane według listy adresy, gdzie dokonywała bestialskich mordów.

Bandyci mordowali swe ofiary, strzelając w tył głowy lub rzucając granaty do mieszkań wtedy, gdy nie chciano im otworzyć. Po każdym dokonany

mordzie bandyci grabili mienie pomordowanych.

Zamordowani zostali: **Grot Franciszka**, lat 45, jej córka Barbara uczennica 3-ej klasy gimnazjum, lat 16, Kwaśniewska Janina lat 41, Kwaśniewska Kazimiera lat 46, Kogutowska Balbina lat 30, Kogutowska Stefania lat 24 (wdowa, mąż jej zabity został przez bandę w 1945 roku), Skoniecki Aleksander

lat 61, syn jego Tadeusz lat 29, córka Wanda lat 24, Zmurek Zdzisław lat 40, żona jego Zo-

fia lat 38, Zmurek Mieczysław lat 15, Wójcik Marian lat 28, Pawiczna Elżbieta lat 30, Gór-

ski Edward lat 32, Augustyno wicz Władysław lat 27, Kaniewski Franciszek lat 34.

Niemiecki przemysł wojenny pracuje dla Anglii

MOSKWA (API). — Pismo moskiewskie „Prawda” w sprawozdaniu swego korespondenta

paryskiego podaje, iż niemieckie fabryki w strefie brytyjskiej produkują tanki i inne rodzaje broni dla Wielkiej Brytanii. Stosownie do wiadomości z brytyjskiej i amerykańskiej strefy w Niemczech, wiele fabryk przemysłu wojennego, które miały być zdemontowane, pracują obecnie nadal.

Inne zakłady koło Hannoveru produkują materiał do produkcji tanków dla armii brytyjskiej.

Ponadto cały szereg broni wysyłany jest do Anglii, a część jest zużyta przez armie okupacyjne. Również w strefie amerykańskiej znajdują się fabryki przemysłu wojennego pracujące dla Amerykanów. Są to zakłady Fischera w Schweinfurcie, które wytwarzają części tanków i zakłady samolotowe produkujące części motorów koło Stuttgartu, a także zakłady w Monachium, które wytwarzają motory do samolotów i łodzi podwodnych.

Tak na przykład Zakłady Wilhelm Schultze w Hamburgu, zakłady samolotowe w Hamelnie oraz zakłady w Oldenburgu produkują motory samolotowe, a Deutsche Werke w Kilonii i inne fabryki dostarczają materiałów wojennych wojsku brytyjskiemu.

W przemyśle brytyjskim brak rąk do pracy

MANCHESTER (API). — Minister skarbu Wielkiej Brytanii Hugh Dalton, wygłosił dzisiaj mowę w Manchester, w której oświadczył, że najważniejszym zadaniem Wielkiej Brytanii jest wybudowanie wszelkimi możliwymi środkami bardziej wydajnego i zmodernizowanego przemysłu i rolnictwa. Jest to jedyna droga, aby wyprowadzić Anglię na drogę dobrobytu z jej obecnej ciężkiej sytuacji.

Minister podkreślił, iż przeszkodą stanowi brak rąk do pracy, odczuwany zwłaszcza w przędzalnictwie. Brak ten wynosił w całym przemyśle bawełnianym 26 tysięcy ludzi, w tym 16.000 kobiet. Siła robocza w przemyśle jest ciągle jeszcze mniejsza o 86 tysięcy ludzi w porównaniu z cyframi przedwojennymi.

Wyraził on nadzieję, iż naród brytyjski wygra w czasie pokoju tak jak wygrał w czasie wojny, ale wymaga to wielkich wysiłków i skoncentrowania wszystkich możliwości i całej woli zwycięstwa. Minister przewidział w budżecie tegorocznym znaczne wydatki na usprawnienie działu przędzalniczego w przemyśle bawełnianym.

Nowe zadania niemieckie pod adresem Anglosasów

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Frankfurtu, że na odbywającej się tam kon-

ferencji niemieckich ministrów gospodarki i rolnictwa krajów w strefach anglo-saskich postanowiono zwrócić się do władz obu stref z żądaniem udzielenia pomocy w obliczu „zagrażającej anarchii”.

Ministrowie domagają się opracowania planu odbudowy na szeroką skalę, zwiększenia władzy administracji niemieckiej, podniesienia importu surowców, większych kredytów zagranicznych oraz reform monetarnych i podatkowych.

Ca dzień niesie

Niewłaściwa gra

Wczorajsze depesze przyniosły sensacyjną wiadomość o politycznej regeneracji konferencji paryskiej. Zaledwie skończyła się pierwsza, a już jest gotowy plan zmontowania drugiej w dniu 12 bm., mało tego, już rozesłano zaproszenia do 22 państw europejskich, z których 7 zdążyło wyrazić swą zgodę na udział. W zaproszeniu wyszczególniono gotowy i dość szczegółowo obmyślany plan obrad — stworzenie komitetu współpracy i czterech podkomitetów, które już 15 lipca mają rozpocząć prace, aby najpóźniej do dnia 1 września przedstawić rządowi Stanów Zjednoczonych sprawozdanie.

Inicjatorami tej akcji są rządy Wielkiej Brytanii i Francji, które zgóry zapewniają sobie decydujący głos w przyszłym komitecie. Uderzającą cechą postępowania obu tych rządów jest niezwykle w takich wypadkach gorączkowy wprost pośpiech. Wiele wskazuje na to, iż taki obrót sprawy był oddawna przewidziany i zaprojektowany jeszcze podczas trwania pierwszej konferencji — kto wie, czy to nie przyczyniło się w znacznej mierze do jej niepowodzenia. Wygląda na to, że francuscy i angielscy mężowie stanu, dążyli za tym do tego, aby móc działać bez kontroli Z. S. R. R. wciągając Europę Zachodnią w orbitę wpływów „doktryny Trumana”. Prawda, wysłano również do rządu radzieckiego notę z wyrażeniem nadziei, że jego odmowa w sprawie udziału w konferencji nie jest ostateczna. Ale jest to bez wątpienia jedynie akt kurtuazji dyplomatycznej, ponieważ jest jasne, że w tych warunkach rząd ZSRR do wspólnej pracy nie przystąpi.

Jakie będą dalsze losy drugiej konferencji paryskiej i jakie rezultaty ona osiągnie, trudno wyrokować. Jedno jest pewne: że dzięki tej akcji idea współpracy międzynarodowej otrzymała dotkliwy cios, a groźba rozłamu Europy na dwa bloki zarysowała się z całą wyrazistością.

Farsa referendum w Hiszpanii

LONDYN (obsł. wł.). — Wczoraj w Hiszpanii odbył się plebiscyt, w sprawie dziedziczenia tronu.

Kolejki utworzyły się przed lokalamy wyborczymi na długo przed ich otwarciem. Głosowanie było przymusowe.

W Madrycie ukazały się ulotki nawołujące do bojkotowania głosowania. Niektóre z nich brzmiały:

„Zalutujemy się w najbliższej przyszłości z tchórzami, którzy biorą udział w głosowaniu”.

Aresztowania spiskowców we Francji

PARYŻ (PAP). — W wyniku nowej obławy wśród spiskowców aresztowano między innymi b. głównego Komisarza policji Vichy — Sutisa.

Londyn bez autobusów

LONDYN (API). — 80 procent autobusów w Londynie nie kursowało wczoraj z powodu strajku ogłoszonego przez pracowników, walczących o większe płace za pracę niedzielną.

Strajk wybuchł wbrew opinii unijnych pracowników transportowych.

Brak najbardziej popularnej komunikacji w Londynie odbił się dotkliwie na życiu stolicy.

Kolejka podziemna była przepelniona, a na stacjach taksówek na głównych ulicach miasta tworzyły się ogniki.

Rokowania między pracownikami a zarządem autobusów nie doprowadziły do porozumienia. Robotnicy żądali półtora raza większych płac w niedzielę, oraz innych warunków, polepszających warunki ich pracy. Spodziewane jest podjęcie pracy w dniu jutrzejszym.

Ogólnokrajowy Zjazd Samorządowców

(Telefonem od specjalnego wysłannika »Słowa Polskiego«

SZKLARSKA POREBA (XP) W reprezentacyjnej sali hotelu „Świątowid” w Szklarskiej Porębie, rozpoczął swe obrady drugi ogólnokrajowy zjazd delegatów Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce. Na wstępie zabrał głos dr. Gajewski Piotr, który oświadczył, że zjazd w Szklarskiej Porębie zgromadził ponad 1000 delegatów z całej Polski, to manifestacja naszych głębokich uczuć dla Ziemi Odzyskanych oraz demonstracja przeciwko tym wszystkim, którzy usiłują poddawać w wątpliwość ich łączność z Macierzą.

MOWA WICEMINISTRA DUBIELA Następnie zabrał głos wiceminister Ziemi Odzyskanych, ob. Dubiel, który w krótkich rzeczowych słowach podkreślił wielką rolę samo-

rządu w budowie państwa polskiego, określił różnicę osiągnięć Zw. Zaw. Samorządowców w okresie przedwojennym i obecnie oraz podał, jak ważne są zadania samorządu.

Wspomniał także o roli Rad Narodowych. Szczególne zadania stoją i stały przed samorządem i administracją ogólną na terenie Ziemi Odzyskanych. Samorządowcy mogą być dumni z tego, że wielkie osiągnięcia gospodarcze na tych ziemiach są także i ich zasługą. Dalsze postępy w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich zależą od umiejętności spełnienia obowiązku przez samorządowców, począwszy od starosty a skończywszy na sekretarzu gminy.

Następnie na trybunę wchodził szef kancelarii Prezydenta R. P. Kazimierz Mijał, który w imieniu Prezydenta RP. życzył obradom owoc-

nych wyników w interesie Polski Ludowej. Mówca omawia dalej zagadnienia związane z funkcjonowaniem samorządu, mówi o rozszerzonych uprawnieniach, które poprzez samorząd posiada cały naród polski w dziedzinie rządzenia swoim państwem. Porusza także odpowiedzialne stanowisko, jakie powinni posiadać działacze Związku Samorządowców. Z kolei z ramienia KC PPR zabiera głos płk. Ochab, witając Zjazd w imieniu 800 tysięcy PPR-owców.

Mówca w swym przemówieniu omawia zagadnienia polityczne i gospodarcze kraju oraz wskazuje na jedność współdziałania członków Partii Robotniczych w Związku Zaw. Samorządowców.

W imieniu CKW PPS przemawia ob. Domino. Nakreśla on rolę samorządu oraz mówi o konstruktyw-

nym stosunku swej partii do poczynań Związku Zaw. Samorządowców. W imieniu KCZZ przemawiał przewodniczący, ob. Witaszewski. Wspomniał on o potrzebie scementowania jedności wśród szeregowych Samorządowców oraz podkreślił rolę, jaką muszą odegrać w tym Związku Zawodowe.

Po referacie na tematy gospodarcze, samorządowe i ideowe, odbył się wybór prezydium, a następnie Zjazd przyjął przez aklamację uchwałę o połączeniu obu Związków. Także przez aklamację przyjęto protokół pierwszego Zjazdu, który się odbył w 1945 r. w Sopocie. Po dokonaniu wyboru do komisji mandatu, wnioskowej, statutowej i komisji matki, Zjazd zakończył swe obrady. W godzinach wieczornych delegaci zwiedzili Szklarską Porębę, zarząd uzdrowiska oraz park.

Przemówienie wicemarszałka Zambrowskiego o uchwałach Rady Naczelnej PPS

POZNAŃ (PAP). — W Poznaniu odbył się Zjazd Wojewódzki PPR, na którym wicemarszałek Sejmu Zambrowski wygłosił przemówienie. Na wstępie Ob. Zambrowski podkreślił, że naprzekór wszelkim pogroźkom reakcji, zwycięstwo wyborcze bloku demokratycznego potężyło wzmocniło pozycję międzynarodową naszego Kraju. Nasze sojusze i umowy między narodowe, których mamy 35 z 18 państwami, uległy w ciągu tych 5 miesięcy znacznemu wzmocnieniu. Jasna i niedwuznaczna pozycja zajęta przez Związek Radziecki, który nie do puścił na marcowej konferencji moskiewskiej mocarstw do żadnej dyskusji nad sprawą naszych granic zachodnich — spowodowały dalsze zacieśnienie sojuszu i przyjaźni między naszym krajem i potężnym Związkiem Radzieckim.

W ciągu tych 5 miesięcy zawarliśmy umowę z Francją, bardzo korzystną umowę handlową ze Szwecją, traktat pokojowy z Włochami, umowę z Czechosłowacją i z Anglią. Podkreślić należy pomyślną likwidację przez

naszą demokrację długoletniego sporu z bratnią słowiańską republiką, Czechosłowacją. Należy także podkreślić poprawę naszych stosunków z Anglią, z którą po wyborach uregulowali sprawy naszego złota i zawarliśmy umowę handlową.

W dalszym ciągu swego przemówienia mowa stwierdza, że w ciągu dwóch lat władzy demokracji polskiej, a w szczególności w ciągu ostatnich pięciu miesięcy poczyniono ogromne postępy w dziedzinie gospodarczej. Wzrost produkcji — wzrost masy towarowej, pozostaje w dalszym ciągu głównym zadaniem świadomej klasy robotniczej. W tym celu zmierza też polityka oszczędnościowa Rządu: walka z przerostami w aparacie administracyjnym i walka o dyscyplinę i wydajność w pracy.

Mowa podkreśla przy tym z całym naciskiem, że nikt w Rzeczypospolitej nie zamierza ograniczyć handlu prywatnego na rzecz spółdzielczego czy państwowego, że chodzi tylko o jego uzdrowienie.

Następnie wicemarszałek Zambrowski przechodzi do scharakteryzowania bilansu politycznego 5 miesięcy okresu powyborczego.

Po klęsce, która doprowadziła do rozbrojenia i ujawnienia się większej części podmiemia reakcyjnego — reakcja polska liczyła na wzrost taré i sprzeczości w samym bloku demokratycznym, a przede wszystkim na rozbitcie jednolitego frontu robotniczego między PPR i PPS. Ale radość reakcji była przedwczesna. Ustawy antyspekulacyjne zostały uzgodnione między PPR i PPS, i zarówno w Rzeczypospolitej jak i w Sejmie były po parte przez obydwie partie. Uchwały ostatniej Rady Naczelnej PPS z lipca br. stanowią

ogromny krok naprzód na drodze do zacieśnienia jednolitego frontu z PPR.

Każdy członek PPR z dużym uznaniem czyta w tej uchwale, że „droga PPS wiedzie tylko na lewo, wróg jest tylko na prawo”.

Partner do współpracy znajduje się tylko po lewej stronie barykady. Każdy członek PPR musi też uznać słuszność uchwał zarówno wtedy, gdy wzywa ona „do skutecznej walki z ideologiczną i organizacyjną ofensywą grup i ośrodków dyry-

gowanych bezpośrednio czy pośrednio przez WRN-owskich reagentałów socjalistów”, jak i do ożujności wobec wszystkich, którzy stroją się „raz w szowinistyczny pseudopatriotyzm, a raz w zakłamany pseudolewicowość”. Dla reakcji i w jej liczbie i dla PSL uchwały te są poważnym zadaniem. Dla PPR i dla całej klasy robotniczej są one zapowiedzią dalszej owocnej współpracy obydwu partii robotniczych dla dobra pracujących, dla wielkości i dobra Polski Ludowej.

Bezcenny księgozbiór w drodze do kraju

MOSKWA (PAP.). — Zbiór bezcennych ksiąg i rękopisów polskich przekazany ostatnio ambasadzie polskiej przez władze radzieckie wysłany został w dniu 4 lipca do kraju specjalnym 50 ton. wagonem pod opieką przedstawiciela ambasady polskiej w Moskwie i dwóch specjalnie odkomenderowanych pracowników radzieckiego mi-

nisterstwa komunikacji. W Brześciu transport ksiąg odbierze przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych.

Na uznanie zastępuje praca bibliotekarek z biblioteki im. Lenina, które z wyjątkową troskliwością opiekowały się księgami, dbając by cenny transport dotarł do Polski w całkowitym porządku.

Ułaskawienie Kesselringa wywołuje niezadowolenie we Włoszech

LONDYN (PAP.). — Jak donosi Agencja Reutera z Rzymu, gen. Barding, dowódca brytyjskich sił zbrojnych w okręgu śródziemnomorskim, postanowił ulaskawić marszałka Kesselringa b. naczelnego dowódcę armii niemieckiej we Włoszech, gen. Mackensena dowódcę armii we Włoszech, oraz jego z-cę gen. Naeltznera, skazanych na śmierć przez brytyjski sąd wojenny za rozkaz rozstrzelania 335 Włochów w grotach w pobliżu Rzymu w 1944 roku.

Kara śmierci została zamieniona na dożywotnie więzienie. Dziennik komunistyczny „Unita” omawiając ulaskawienie 2 generałów niemieckich atakuje dowództwo brytyjskie i stwierdza, iż Anglicy najwidoczniej zapomnieli,

że dla ofiar barbarzyństwa niemieckiego nie było litości. Organ partii socjalistycznej „Avanti” oświadcza, że ulaskawienie nie przynosi zaszczytu oficerowi sojusznikemu, który wydał tę decyzję.

Plebiscyt w Indiach

PRASHAWAR (API). — W Indiach w dniu wczorajszym odbył się plebiscyt, który ma zadecydować o przynależności do Pakistanu czy Hindustanu. Atmosfera była tak napięta, że 15-tysięczne oddziały wojska wspomagały jed-

nostki uzbrojonej policji i straży granicznej.

Plebiscyt bojkotowany jest przez kongresowców. Minister skarbu w rządzie kongresowym oświadczył, iż wątpliwe jest, czy Hindusi i Sikhowie wezmą udział w głosowaniu.

Stanowisko francuskiej partii komunistycznej w sprawie polityki rządu

PARYŻ (PAP) Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej opublikowało komunikat, w którym oświadcza, że obecny rząd francuski nie może przeprowadzić gospodarczej odbudowy kraju na skutek wewnętrznych rozbieżności w swym tonie, a głównie w skutek polityki zmierzającej do przerzucenia całego ciężaru odbudowy Francji na barki klasy robotniczej i rzesz ludowych.

Komunikat stwierdza, że warunki nowego rozwoju produkcji mogą i muszą być stworzone dla zaspokojenia słusznego żąda ludu pracującego. Polityka zagraniczna powinna być prowadzona w kierunku zwiększenia dostaw węgla z Rury, a polityka wewnętrzna w kierunku

stworzenia demokratycznego rządu, cieszącego się zaufaniem narodu.

Niemcy zatopili 14 mil. tonażu

LONDYN (PAP). Administracja brytyjska podała do wiadomości że w czasie drugiej wojny światowej, niemieckie łodzie podwodne zatopili 14,573 tysięcy ton handlowych statków alianckich. W czasie pierwszej wojny światowej tonaż stracony przez alianców, wskutek ataków niemieckich łodzi podwodnych, wynosił 11,135 tysięcy ton.

W stylu telegraficznym

WARSZAWA — Wczoraj na lotnisku na Okęcu wylądował pierwszy z 5 czteromotorowych samolotów zamówionych przez LOT we Francji. Samolot ten rozwija szybkość 350 km. na godzinę, kabina obliczona jest na 33 pasażerów.

PARYŻ — Rząd egipski zwrócił się do Wielkiej Brytanii z żądaniem zwrotu akcji kanału Suezkiego, nabytego przez Anglię w roku 1875.

RZYM — Były król włoski przybył do Trypolisu. Cel jego podróży jest niezany.

LONDYN — Brytyjskie ministerstwo aprobowacji poczyniło starania o zwiększenie przewozu owoców z Palestyny. Anglia otrzymała rocznie 6 milionów skrzyń owoców.

LENINGRAD — Ukończono tutaj pracę nad planami budowy leningradzkiej kolei podziemnej. Plan przewiduje budowę 7 linii. Przystąpiono już do budowy pierwszej.

Irlandia przyjęła

zaproszenie do Paryża

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że Irlandia przyjęła zaproszenie brytyjsko - francuskie w sprawie udziału w obradach konferencji paryskiej w dniu 12 lipca.

Zakazany Kongres

RZYM (API) Kongres delegatów prowincjonalnych „Homo quaiunque” odbył się miał w Cremona. Został jednak zabroniony przez policję włoską. Zarządzenie to zostało wydane wskutek interwencji władz „Komitetu dla obrony republiki”.

Nowa prowokacja grecka

ATENY (PAP.). — Na odcinku granicznym Pogon — Libohowa, oddział żołnierzy greckich wdarł się na terytorium albańskie i usiłował wciągnąć do niewoli znajdujący się tam patrol albański.

W wyniku strzelaniny, która trwała 20 minut, żołnierze greccy zmuszeni zostali do wycofania się z terytorium albańskiego.

Trygwe Lie

udał się na urlop

NOWY JORK (PAP) Sekretarz generalny ONZ Trygwe Lie udał się samolotem do Oslo, gdzie spędzi urlop. Przed odjazdem Trygwe Lie oświadczył dziennikarzom, że był on dokładnie informowany przez rządy francuski i angielski o przebiegu konferencji paryskiej.

Sekretariat ONZ będzie w dalszym ciągu w kontakcie z sekretariatem konferencji paryskiej.

CIECIA

Wystarczy głośno narzekać

Nowy „fuehrer” niemiecki Kurt Schumacher został wybrany na kongresie SPD na przywódcę socjaldemokratów niemieckich na całe Niemcy. Na kongresie uchwalono m. in. rezolucję, w której zażądano uznania Niemiec „za godny zaufania czynnik w pracy nad odbudową Europy”. Jak widzimy, Niemcy szybkimi krokami zdążają do odzyskania zaufania Aliantów, roztańczając takie miraży, jak wprowadzenie reformy rolnej, socjalizację przemysłu, czy wprowadzenie kontroli państwa w sprawach finansowych. Takie bowiem postulaty wysunięte zostały na kongresie SPD. Postulaty te wysuwają się przy równoczesnym akompaniowaniu narzekań na kryzys gospodarczy. Tymczasem w jednym miesiącu czerwcem br. cyfra dostarczonej żywności dla obu stron polonijnych wyniosła 48,000 ton i stanowi najwyższą cyfrę importu żywności dla Niemiec od zakończenia wojny. Z dniem 1 września administracja kopalniami w Zagłębiu Ruhry przechodzi w ręce niemieckie. Obecnie w Zagłębiu pracuje w kopalniach 319,000 robotników. Nawet zakłady IG Farben, które z braku węgla musiały zaprzestać produkcji, ruszyły obecnie pełną parą. Lecz co szkodzi Niemcom krzyknąć na cały świat o kryzysie?

Zwłaszcza, że prawie wszyscy odżegnują się od hitlerizmu, jak to obserwować możemy na wyrokach trybunału denazyfikacyjnego w Bawarii. Oto na półtora miliona spraw 60% oskarżonych uznanych zostało za biernych członków partii, 26% uwolniono od winy, a tylko 12% zaliczono do grupy winowajców wojny. No, ale że wojna wojną a handel handlem, więc nie dziwnego, że dwaj ministrowie amerykańscy handlu-Harriman i gospodarki — Anderson udali się do Europy dla zapoznania się z warunkami w anglo - amerykańskiej strefie i możliwościami wymiany handlowej z Niemcami i ew. udzielenia im kredytów.

Jak widzimy, czasem wystarczy tylko głośno narzekać. (—WICZ).

Pogłoski o małżeństwie żony i córki Mussoliniego

LONDYN (PAP) Agencja Reutera komunikuje z Rzymu, iż według krążących pogłosek żona i córka Mussoliniego mają wyjść wkrótce za mąż. 57-letnia Racheli i 18-letnia Anna Mussolini znajdują się na wyspie Ischia. Pierwsza zamierza poślubić 59-letniego Cañse, druga zaś — 21-letniego jego syna.

Na wyspę przybyła starsza córka

Mussoliniego — Edda Ciano oraz cała pozostała rodzina b. dyktatora Włoch z wyjątkiem najstarszego syna, który znajduje się w Argentynie.

Wojska włoskie wkroczą do Krainy Julijskiej

RZYM (PAP) Według doniesień prasowych oddziały włoskie mają wkroczyć w dniu 15 lipca na teren Krainy Julijskiej, okupowanej obecnie przez wojska anglo - amerykańskie. Przewiduje się, że dwie włoskie dywizje będą stacjonowane w Gorycji i jej okolicach.

Ostateczny termin odpowiedzi na zaproszenia

PARYŻ (PAP.). — Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w sobotę, że przyszły czwartek będzie uważany za ostateczny termin nadysłania odpowiedzi ze strony 22 krajów europejskich zaproszonych na konferencję paryską w sprawie dalszej dyskusji nad planem Marshalla.

Bilans działalności UNRRA w Polsce

W dniu 1 lipca zakończyła się oficjalnie działalność UNRRA. W ciągu dwóch lat pomoc UNRRA dla Polski wyraziła się w kwocie 481,403,000 dolarów z czego na pomoc żywnościową przypadło 203 tys. dolarów, odzież 82 tys. dolarów, pomoc lekarska 24 tys. itd.

Do połowy czerwca rb. zawinęło do portów Polski 1100 statków z dostawami UNRRA, które przywoziły 2 mil. ton różnych towarów.

W zwierciadle prasy zagranicznej

O układzie polsko-czechosłowackim

Cała prasa czechosłowacka na czołowych miejscach podała sprawozdania z manifestacyjnego przyjęcia polskiej delegacji.

Organ centralny czeskiej partii komunistycznej „Rude pravo” w artykule pt. „Trzy drogi czechosłowacko - polskiej współpracy” stwierdza, że podpisana umowa zakończyła raz na zawsze okres zatargów i nieporozumień tak bardzo w skutkach tragicznych. Kto twierdzi, że sojusz czechosłowacko - polski podyktowany został tylko rozumem fałszywej rzeczywistości. Sojusz ten jest wynikiem szczerych i braterskich uczuć dwóch narodów. Bohaterski naród pol-

ski może wierzyć, że w narodzie czechosłowackim ma wierne i oddane brata, dumne i zawarte sojuszu.

Organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu” pisze, że premier Cyrankiewicz jest politykiem realnym, cieszącym się w swoim kraju wielkim autorytetem, szczerym demokratą i wypróbowanym przyjacielem Czechosłowacji.

Organ związku rolników czeskich „Zemelskie Noviny” podkreśla, że wizyta polska była jedną z najcenniejszych i najmiłszych, gdyż celem jej było ostateczne utwierdzenie przyjaźni między dwoma narodami.



ŻYCIĘ SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

NR 22

O wejście do Ligi

PIAST GLIWICE —

VICTORIA WALBRZYCH 8:2

RYMER — ORZEL 5:5

RKU — RADOMIAK 3:2

Dwie Burze na jedną Polonię

Polonia Bytom - Burza 3:3 (0:2)

Polonia Bytom — Burza 3:3 (0:2). Bramki dla Burzy strzelił: Korcek, Kozłowski i Sierżega, dla Polonii: Kulawik, Pochopin i Pierożyński. Sędziował Klepacz.

Burza: Krzyk, Badowski, Siedlarski - Gorgoń, Molencki, Gorgoń-Korcek, Kozłowski, Kurdziel, Sierżega, Misiak.

Polonia Bytom: Madejski (Wieczorkiewicz), Hanin, Salik - Dawidowicz, Sulikowski, Pierożyński - Kazimierowicz, Matyas. Pochopin, Kulawik, Wiśniewski.

W sobotę tłumy publiczności, które przybyły na stadion IKS-u ścigające wielką marką przeciwnika Burzy były świadkami wielkiego sukcesu drużyny wrocławskiej. Po występach Legii, Ostrovii, Piasta, które to drużyny siały spustoszenia w szeregach naszych drużyn, jesteśmy skłonni jedenastkę Burzy wysunąć obecnie na czoło drużyn wrocławskich. Aż wierzyć się poprostu nie chce, że drużyna ta, która potrafiła zremisować z jednym z najsilniejszych zespołów krajowych i która tak doskonale spisywała się na finiszu mistrzostw A klasy, spada obecnie do klasy niższej. Tak to zakulisowe machinacje usuwają w cień kluby o dużych możliwościach i aspiracjach na przyszłość.

Nie można bezwzględnie twierdzić, że Burza zagrała sobotni mecz bez zarzutu, była nawet i to z pewnością drużyną gorszą od bytomianków. Zagrali jednak z takim poświęceniem i ambicją, a przy tym tak przytomnie (każdy niemal wypadek kończył się celnym strzałem na bramkę), że wynik remisowy nikogo nie zdziwił. Doskonale tym razem w barwie Burzy zagrał Krzyk. Jego kapitalne parady do strzałów Kulawika i Matyasa, brawura i pewność siebie zjednywały mu co chwila gromkie oklaski publiczności. W obronie niezły był Siedlarski, w pomocy zaś bardzo dobrze zagraли obaj boczni bracia Gorgonie, którzy zwłaszcza w drugiej połowie bardzo umiejętnie potrafili stopować Matyasa i Kulawika. Gorgoniowi II-mu nie udawało się jedynie przytrzymać nie bardzo szybkiego Kazimierowicza. W ataku pierwsze skrzypce grał jak zwykle Sierżega, bardzo mądrze kierujący całym atakiem. Jego druga bramka strzelona po długim solowym przeboju, była dobrej marki. Kurdziel nieco za powolny, ponadto zaś niepotrzebnie zwlekał z oddaniem piłki.

Vis a vis Krzyka był przez trzy minuty tylko również reprezentacyjny niegdyś bramkarz Polski Madejski. Niestety, nie mieliśmy możliwości zobaczyć gry Madejskiego w pełnej swej okazałości, gdyż już w trzeciej minucie dotkliwie kontuzjowany musiał opuścić boisko ustępując miejsca młodemu Wieczorkiewiczowi, który również okazał się dużym talentem.

Mecz Polonii o mały włos nie przegrały właściwie tyły, w których grał naprawdę jedynie Dawidowicz. Starał się on jak mógł najlepiej latać dziurę, wytworzoną przez niedoświadczonego Sulikowskiego, ponadto pilnować musiał szybką lewą stroną przeciwnika i był w dodatku jedynym, który zasiał własny atak celnymi piłkami. Obaj obrońcy byli najsłabszą parą na boisku. Zarówno Hanin, jak i Salik robili wrażenie nowicjuszy, a przecież pierwszy zaliczył się kiedyś do czołówki naszych piłkarzy.

Atak Polonii bawił się za dużo w zawiłe kombinacje, które wprawdzie bardzo efektowne były dla oka, ale w rezultacie były mało skuteczne. Kazimierowicz na prawym skrzydle pokazał naszym skrzydłowym, jak należy unikać i wózków klasycznie pomocników, by następnie oddać piłkę celną i miłą centrą. Matyas i Kulawik na łącznikach popisywali się częstymi kruczkami, przy czym piłkę dość często gubili, na dribbling zresztą nie pozwalało rozmokłe wskutek burzy boisko, na które w ogóle mocno uskarżali się goście. W sumie jednak Kulawik raczej zawiódł pokładane w nim nadzieje. Pochopin zwracał na siebie uwagę armatnimi strzałami, zwłaszcza jeden, z którego padła wyrównująca bramka, był wysokiej klasy. Najsłabszym w napadzie był mały Wiśniewski.

Mecz rozpoczął się zupełnie nieoczekiwanie. Polonia z miejsca przenosi grę na połowę przeciwnika, gdy nieoczekiwanie w trzeciej minucie Sierżega udaje się przebić przez pomoc, podać następnie do Kozłowskiego, który mimo nakrywki Madejskiego, lokuje piłkę

w siatce. Jest 1:0. Od tej chwili Polonia rozpoczyna systematyczne bombardowanie bramki Burzy, którą w niezliczonych wypadkach ratuje Krzyk lub... niecelność na pastnisków przeciwnika. Spora część wypadków Burzy noszą niemal zawsze zarodek bramki, a raz nawet w 23-ciej min. jedynie przecieka uratowała gości przed utratą bramki. W 28-ej min. Wieczorkiewicz piękną robinsonadą broni wspaniale bitą przez Sierżegę rzut wolny. Na dwie minuty przed końcem Sierżega otrzymawszy piłkę od pomocy, decyduje się na przeboj i po solowym biegu strzela drugą bramką dla swych barw.

Po pauzie gra nie zmienia zasadniczo oblicza. Nadal toczy się akcja pod bramką Burzy, jednak atak gości wciąż zawodzi strzałowo, gubiąc się w hyperkombinacjach. W 8-ej minucie Krzyk z trudem paruje ostry strzał Pochopina na róg. W dwie min. później Kulawik pewnie egzekwuje rzut karny za rękę obrońcy, strzelając pierwszą bramkę. Przez dalszych 20 minut Krzyk zbiera oklaski za doskonałą postawę, broniąc między innymi niebezpieczne bomby Wiśniewskiego i Kulawika. W 21-szej min. Kulawik po kombinacji z Matyasem, podaje idealnie do Pochopina a ten strzałem nie do obrony ładuje piłkę w górny róg bramki. Jest 2:2. W 38-ej min. w zamieszaniu podbramkowym Pierożyński uzyskuje bliskim strzałem prowadzenie dla Polonii. Prowadzenie trwało jedynie minutę. W następnej już chwili żywiołowy zryw Burzy przynosi im wyrównanie ze strzału Korceka.

Gwizdek sędziego zastaje piłkę pod bramką gospodarzy. J.J.

IKS-Polonia Bytom 2:2 (2:1)

Drugi występ sympatycznych bytomianków i tym razem zakończył się ponownie remisem. Tym razem jednak wynik nierozstrzygnięty nie krzywdzi wcale gości, IKS bowiem nawiązał grę zupełnie równorzędną, a chwilami przesiadywał całkowicie na polu bramkowym Polonii. Mecz stał na dobrym poziomie, tempo gry było szybkie, akcje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Ze przytem grano ostro, aczkolwiek fair, całość złożyła się na ciekawą i w dobrym wydaniu imprezę sportową. Jedynie obrońca Mróz przejawiał chęć gry brutalnej i nieczystej, co jednak doskonale prowadzący zawody p. Kamiński tłumil radykalnie w zarodku.

Podobnie jak w dniu poprzednim w Polonii skandalicznie zagrani tyły, w których w dodatku nie widzieliśmy Dawidowicza. Stanowisko kierownictwa Polonii jest co najmniej dziwne, w sobotę bowiem gracz ten był ostoją całej defensywy.

Jedynie Madejski w bramce dawał od czasu do czasu próbkę wielkiego, przekwitłego talentu, co nie przeszkodziło mu jednak wladować sobie samobójczą bramką w pierwszej połowie. W pomocy pracowitością wyróżniał się jedynie mały Smiganowski.

Napad gości grał b. składnie, przy czym w przeciwieństwie do dnia ubiegłego doskonale zagrywał na skrzydle Wiśniewski — autor pierwszej bramki, którego zresztą podobnie jak Dawidowicza, po pauzie złuzowano. Charakterystyczny rys zaobserwowaliśmy u obu graczy śląskich — Kulawika i Pochopina. Obaj oni grali bardzo ostrożnie i zupełnie nie „wchodzili“ w przeciwnika, co u zawodników śląskich nie jest na ogół praktykowane. Kulawik zresztą zagrał b. dobrze i był strzelcem pięknej, wyrównującej bramki. Matyas dobry w polu zawodził pod bramką, nie był zresztą zbyt skory do piłki. Jego daleki rzut wolny w pierwszej połowie przypominał licznym lwowiakom najlepsze czasy popularnego „Myszk“.

W IKS-ie b. dobrze grał Początek w bramce, który obronił kilka strzałów zdawałoby się niemożliwych do odparowania. W obronie Miuta lepszy od ostrego Mroza. Ostoja pomocy był Kosturkiewicz, który całkowicie „unieszkodliwił“ Pochopina a częściowo też Kulawika. Dzielnie sekundował mu również Cymbała.

W ataku dobrze zagrał Zabicki i Borek, szczególnie Zabicki wyróżniał się celnymi podaniami i dobrym kierownictwem ataku.

Pierwsze minuty upływały na obustronnych atakach. W 9-tej min.

Kwiatkowski remisuje z Chychlą

Brzezinka to Woźniakiewicz Nr 2

ale Mikula to nie Derda

WALBRZYCH (tel. wł.). — Odbył się tu towarzyski mecz piętarski pomiędzy miejscowym Górnikiem i Gedanią z Gdańska. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 11:5. Największą sensacją meczu był pojedynek Kwiatkowski — Chychła, który za kończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Kwiatkowski po doskonałej postawie na mistrzostwach z Koleczyńskim oraz po remisach z Nowarą i dublńczykiem Chychłą, wysuwa się na czoło polskich wag średnich.

Według relacji naszego korespondenta red. Sichera, wynik taki dublńczyk uważać może dla siebie za b. szczęśliwy.

Niedawny skandal, jaki miał miejsce w Gdańsku, powtórzył się w wiernej odbite i w tym meczu. Zawodnik wagi p. ciężkiej Brzezinka z Górnika poszedł w ślady Woźniakiewicza i po upo-

mnieniu usiłował wyrzucić sędziego Mikulę z ringu. Szczęściem skończyło się tylko na usiłowaniu. Mikula nie jest Derdą, ze stoickim spokojem odstawił tedy Brzezinkę do pogu i na miejscu zdyskwalifikował.

Wyniki techniczne meczu: w muszej Zieliński II (Ged) pokonał na punkty Wiśniewskiego, w koguciej Kudłacik (Ged.) zremisował z Michnowskim, w piórkowej Dominak (G) wygrał wysoko z Drazkowskim, w lekkiej Haluch (Gór.) niezasłużenie zremisował z Musiałem, w drugiej lekkiej Zieliński I (Ged.) po ciekawej walce pokonał na punkty Michalaka II, w półśredniej Kwiatkowski (Gór.) zremisował z Chychłą, mając nad nim przewagę w II-ej i III-ciej rundzie. W średniej 2 punkty dla Gedanii zdobył Rajska, a w półciężkiej Brzezinka (Gór.) został zdyskwalifikowany.

Czy P.Z.P.N. zatwierdzi wniosek dyskwalifikacji Sichera?

Komisja Dyscyplinarna Dolnośląskiego OZPN-u w składzie: Rzepka, Adamski i Wójcik, wystosowała do PZPN-u pismo z wnioskiem o zatwierdzenie doży-

wotniej dyskwalifikacji wiceprezesa walbrzyskiego OZPN p. Hermana Sichera podając jako uzasadnienie dyskwalifikacji szkodliwą działalność wymienionego w sporcie dolnośląskim, czego wyrazem miał być artykuł pióra p. Sichera atakujący prezesa DOZPN-u Drobuta. Artykuł ten ukazał się jak wiadomo w katowickim „Sporcie“ oraz w Trybunie Robotniczej.

Komisja Dyscyplinarna nie ma wprawdzie nic do zarzucenia p. Sicherowi jako działacza, stoi jednak na stanowisku, że jako urzędujący wiceprezes nie miał prawa szkalować własnego gniazda.

Historia ta nie jest bynajmniej pierwszą tego rodzaju. Znamy cały szereg związków, w którego zarządach zasiadali w charakterze członków dziennikarze i niejedno krotnie dawali na łamach prasy wyraz swemu niezadowoleniu z takiego czy innego pociągnięcia zarządu, za co nie spotykała ich wcale żadna sankcja, nie mówiąc już o dyskwalifikacji, i to dożywotniej.

GAZ -- 1:1 (0:1)

Bielawianka 1:1 (0:1) W Biławie zostało rozegrane towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy tamtejszą Bielawianką i CPN Gazem z Wrocławia. Cały mecz był pokazem doskonałej gry obu bramkarzy. Szczególnie Warzyński w bramce gości dokazywał wprost cudów. Ani razu obaj bramkarze nie skapitulowali przed strzałami przeciwników. Zadece-dowały dopiero dwa rzuty karne. Sędziował doskonale Kopec.

ŁKS we Wrocławiu

W najbliższą niedzielę odbędzie się interesujące spotkanie bokser-skie pomiędzy mistrzem Polski ŁKS-em i Pafawagiem. Zestawienie par w tym meczu jest następujące:

- Faska — Stasiak
- Jabłoński — Pawlak
- Popowski — Mareinkowski,
- Górski — Bonikowski
- Sztole — Olejnik,
- Banasik — Pisarski
- Wolski — Zylis
- Zebrowski — Niewadził.

Powrót do łask

Z Polonią Świdnicką na Szczecin

W dniu 20 lipca jak wiadomo będziemy świadkami meczu o puchar Ziem Odzyskanych pomiędzy Szczecinem i Dolnym Śląskiem. W związku z tą imprezą trwają już w Związku Piłkarskim gorące prace przygotowawcze. Wiceprezes OZPN-u p. Kaczyński w rozmowie z przedstawicielem naszego pisma nakreślił w ogólnym zarysie szkie przypuszczalnego składu naszej reprezentacji:

W bramce zagra Andrzejewski (Polonia Świdnica) lub wypróbowany już Wawrzyniak z Gazu, obrona pozostanie niezmienną, grę zatem będą obaj obrońcy Pafawagu Chełczyński, Dąbrowski, linię pomocy tworzyć będzie trójka Polonii: Anioła, Dzierżok, Ziżka, w ataku zaś od lewej: Haas, Dudek (obaj OMTUR Jelenia Góra), Zabicki, Borek (IKS), Sierżega (Burza).

Strzelin

Długo się remontuje ten mostek

(M.Ch.). — Na szlaku Strzelin-Biały Kościół droga bita w pewnym miejscu ze względu na uszkodzenie mostku, zbacza na powrózkę.

Mostek ten znajduje się nad suchym rowem, niewiele ponad metr szerokości. Okoliczni mieszkańcy powiadają, iż ów mostek już blisko pół roku pozostaje w stanie remontu.

Brak żarówek

(M.Ch.). — Mieszkańcy Strzelina od dłuższego czasu odczuwają brak elektrycznych żarówek, których nie można również nabyć w tamtejszych sklepach.

Co na to Polska Centrala Handlowa?!

Wołów

Powiesił się w stodole

(i.). — Onegdaj popełnił samobójstwo Lipiński Kazimierz, zam. we wsi Słupie. Denat z nieustalonych powodów powiesił się w stodole.

Znow topielec

(i.). — W miejscowości Chechołowe wydobyto z Odry zwłoki topielca płci męskiej, lat około 20. Na palcu posiadał pierścionek z monogramem P.S.

Zabkowice

Nowe Koła Sportowe

(M.Ch.). — Przy zabkowskim Powiatowym Zarządzie Związku Walki Młodych zawiązały się koła pływakie i pięściarskie.

Czysty dochód z urzędowej niedawno zabawy tanecznej Z. W. M. przeznaczono na zakup przyborów sportowych dla w. wsp. sekcji.

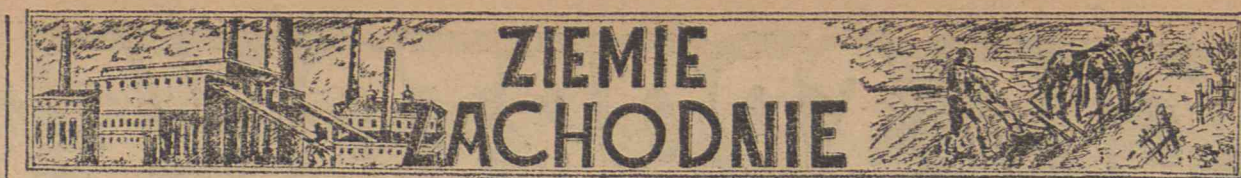
Wałbrzych

„Budomat“

produkuje 2 milj. 300 tys. cegieł w ciągu sezonu

(M.Z.). „Budomat“ w Wałbrzychu może się poszczycić nielada sukcesami. W czasie swego niedługiego istnienia, od sierpnia 45 roku po dzisiejszy dzień, uruchomiono staraniem tej państwowej firmy — dwie b. zniszczone cegielnie. Jedna z nich znajduje się w Ustroniu, druga w Świebodzicach.

Cegielnie te w ciągu jednego sezonu, który trwa tu 7 miesięcy, wyprodukowały 2 miliony 300 tysięcy sztuk cegieł. Poza tym należy nadmienić, że przy uruchamianiu cegielni w Ustroniu znaleziono w jej obrębie wywiezione przez Niemców maszyny przedalnicze z przedalnią w Androchowie. Maszyny te za zgodą Urzędu Likwidacyjnego oraz Ministerstwa Przemysłu



Opole

Nie wyrządzajcie krzywdy Ślązakowi

Zagadnienie współzycia autochtonów z repatriantami i osadnikami na terenie Opolszczyzny poruszano już nieraz na łamach naszej prasy, a jednak doświadczenie uczy nas, że wszystko, co na ten temat napisano, jest nie wystarczające. Ciągłe jeszcze wśród wielu nowo na Śląsk przybyłych osób panuje dziwne przekonanie o rzekomej odrębności na rodowej Ślązaków, ciągle jeszcze określenie autochtonów jako Niemców jest na porządku dziennym.

SZKODLIWE ZASLEPIENIE.

Jednostki te nie zdają sobie, nie stęty, sprawy, jak krzywdzący ludność tutejszą jest ich sąd, jak płytki i bezpodstawny, pozbawiony wszelkich realniejszych argumentów. Za leniwi, aby wniknąć we właściwości ludu i ziemi, nie są zdolni pojąć istoty tutejszego kraju, popełniają jeden z kardynalnych błędów, który popełniło już wielu innych, przed nimi na Śląsk przybyłych, a uważających Śląsk za pewnego rodzaju kolonię. Nie wiedzą o tem, że Ślązak wprawdzie uległy i posłuszny, łatwy do kierowania, lecz tylko wtenczas, kiedy z sercem do niego podejdiesz, — inaczej zamknięty w sobie, podejrzliwy, zwróci się w stronę tych, którzy w zrozumieniu jego psychologicznych właściwości, wyzyskują go mądrze do własnych, egoistycznych celów. Za dużo ludzi wywie-rało na niego wpływ, ludzi nie znających ani jego języka ani duszy. Śląsk, zdany od wieków

wyłącznie na własne siły, wystawiony na ciągłe ataki niemieczyzny, po zostający w toku dziejów często pod wpływami czeskimi, musiał wydać zupełnie inny psychiczny typ człowieka, niż reszta ziem polskich.

ODRĘBNY TYP POLAKA.

Przywiązany do swej ziemi, która od dziada pradziada była jego jedyną żywicielką i ostoją, stoi twardo na gruncie rzeczywistości, i nie może się takiego przytrafić, co mogłoby go wytrącić z jego realizmu. Nigdzie nie jest tak zbyteczna głośna propaganda pracy jak właśnie na Śląsku Opolskim, który znając i ceniąc wartość pracy, nie uznaje nierobów i pomiata nimi. Człowiek nawskroś religijny, posiadający jeszcze zmysł i szacunek dla głębszych

zagadnień życia, jest całą duszą oddany wierze swych przodków. Z religijności tej wypływa jego przeświadczenie o wartości osobistej człowieka. Ślązak nie uznaje służalczości wobec jednostek społecznie wyżej od niego postawionych, gardzi podstępem.

Karny, zorganizowany, pracowity i wytrwały jest człowiek ziemi tutejszej. Zahartowany w walce o swą ziemię, kocha ją taką jaką jest, nie idealizuje jej, broni przed wszelkimi atakami inaczej myślących, niedostrzegających w Śląsku zachodniego bastionu polskości. A walka o utrzymanie odrębności narodowej była bardzo trudna.

A więc... nie wyrządzajmy krzywdy Ślązakowi.

RYSZARD HAJDUK

Jelenia Góra

»Do Piechowic pełnych krasy, przyjeżdżajcie na wywczasy!«

Obszerny samochód YMCA zabiera całą naszą „paczkę“ do Piechowic. Jedziemy dobrze utrzymaną szosą przez Cieplice i Chojnastę. Ta sama droga wiedzie do Szklarskiej Poręby. Piechowice dawniej Piotrowice, za czasów nie mieckich Petersdorf, leżą właśnie na szlaku Jelenia Góra — Szklarska Poręba — Wieniec Zdrój.

Gmina Piechowice gromadzi w 5 wsiach około 4 tysięcy mieszkańców. Piechowice leżą prawie u samego podnóża Gór Karkonoskich. Z daleka w stołcu świeci skałami zamek Kyrasie. Zieleń borów i szachownica pół zoranych i ob-sianych na tak trudnym, bo górzystym terenie tworzą miły dla oka, rodzajowy obrazek. Piechowice to nie tylko miejscowość, gdzie winni przyjechać letnicy na wakacje i

korzystać z właściwości leczniczych okolicy, Piechowice to mały okręg przemysłowy, jeden z wielu ośrodków fabrycznych Dolnego Śląska. Tutaj bowiem prawie pod bokiem Jeleniej Góry rozsiadły się budynki fabryczne, zabudowania i hale, których ściany wymalowane są na zielono, pozostałość ochronnego koloru z czasów wojny.

GŁOSNIKI

DO RADIOAPARATÓW I OPAKOWANIA DLA JAJ.

Oto papiernia. Wyrabia się tutaj karton i papier przebitkowy. W Państwowej Fabryce Papieru w Piechowicach zatrudnionych jest 460 osób. Wielu z nich uczy się jeszcze, ale wkrótce już będą to doświadczeni majstrzy. Uruchomiono ostatnio dwie scieral-

nie maszyny drzewnej. Fabryka pracuje obecnie na eksport. Dla Anglii, jak tutaj opowiadają.

I inna fabryka. Nazywa się „Membrana“. Wyrabia się tutaj pudełka głośnikowe dla radioaparatu. Jest to zarazem jedyna w Polsce fabryka, która wyrabia opakowania dla jaj. W „membranowskim“ opakowaniu jajka idą w świat. Pracuje tutaj około 60 osób.

Jeszcze inna fabryka. Fabryka Maszyn Elektrycznych „M 6“. Tu też panuje tempo pracy nadzwyczaj ożywione. Dzięki przedsiębiorczemu dyrektorowi inż. Barczowi coraz to więcej ludzi znajduje tu zatrudnienie. Z dnia na dzień rośnie zakres pracy fabryki. Dzisiaj uruchomiono już przewijalnie, przybyły nowe maszyny, będzie odlewania. Robią się już silniki głębinowe.

Słynna już na całą Polskę Huta Szkła Kryształowego „Józefina“ w Szklarskiej Porębie ma także w Piechowicach swój oddział. Jest to szlifiernia kryształów, zatrudniająca około 120 osób w tym 30 uczniów, którzy pod fachowym okiem i wskazówkami starych mistrzów szlifierskich nabierają wykształcenia w tym trudnym zawodzie. Wkrótce w szlifierni otworzą nowy dział, galwanizowanie kryształów srebrem i złotem.

PIECHOWICE

MAJĄ SWOJE AMBICJE.

Poza tym pracuje w Piechowicach Wytwórnia Wyrobów Skórzanych, oraz Warsztaty Uzbrojenio-we, wyrabiające obecnie narzędzia rolnicze, czółenka do maszyn do sżycia i t.p.

Piechowice nie odczuły weale zawieruchy wojennej. Ostatnio 8 tys. Niemców musiało ten uroczy zakątek opuścić. Na ich miejsce przybyli Polacy.

Wójt ob. Bursiak robi co może by propagować Piechowice. Pragnie za pomocą prasy i radia zaprosić letników z całej Polski na wakacje „aż szkoda — mówię — po domach puste pokoje stoją, bez ludzi. A miejsca tyle i jedzenia i widoków, że dla wszystkich starczy“. Nowe dzieło hasło chcą rzucić Piechowiczanie. „Do Piechowic, pełnych krasy, przyjeżdżajcie na wywczasy!“

KASPER

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE“

Ożawa

Walne Zebranie Członków

Powiatowej Spółdzielni Spożyców »Praca«

(PER). Onegdaj odbyło się w lokalu PPS w obecności przedstawiciela Związku Rewizyjnego „Społem“ i dyrektora Banku Spółdzielczego w Brzegu Walne Zebranie członków Powszechnej Spółdzielni Spożyców „Praca“. Po sprawozdaniu Zarządu z działalności za rok 1946 i udzieleniu absolutorium Radzie Nadzorczej, przystąpiono do podziału nadwyżki i opracowania planu pracy, oraz preliminarza bu-

żetowego na rok 1947.

W związku z uruchomieniem przez Zarząd Miejski dużej chłodni Spółdzielnia otworzy w najbliższym czasie warsztat i sklep rzeźniczy. Oprócz tego Spółdzielnia przejmie piekarnię. Działalność spółdzielni zmierza do wyeliminowania z życia gospodarczego, niezdrowego handlu i spekulacji przez dostarczenie konsumentom towarów po cenach jak najniższej skalkulowanych.

TRZEBNICA

Zapomniany cmentarz

W samym prawie środku miasta znajduje się w Trzebnicy stary, bardzo ładny cmentarz ewangelicki. Piękne drzewa, krzewy, kwiaty, cisza, śpiew ptaków, wprawiają zaabłąkanego tam przypadkiem przechodnia jak gdyby w inny świat.

Słyszysz się wprawdzie gwar niedalekie julecy, lecz ją samą zasłaniają drzewa.

Niestety, chociaż miejsce to jest piękne i mogłoby być miejscem godnym zwiedzania, jak dotychczas nikt nim się nie zainteresował. Rozwalona brama, rozpadające się

ogrodzenie, powywracane krzyże, trawa po kolana, wszędzie chwasty i pokrzywy — istna dżungla. Zarząd Miasta nie chce zainteresować się tą sprawą, bo uważa, że nie warto — dochodu przecież z tego nie będzie, bo parafii ewangelickiej nie ma, i tak wszystko po woli marnieje.

Stan cmentarza ciągle się pogarsza, bo ludność miasta uważa, że cmentarz ewangelicki to hereetycki. Idzie na opań nie tylko parkan, lecz ogrodzenia grobów i krzyże. Przykro patrzeć na ten wandalizm i brak poszanowania zmarłych.

Związek b. Więźniów Politycznych

(Giec) Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne b. więźniów politycznych. Powołano zarząd oraz ułożono program prac. Prezesem został

wybrany sekretarz Pow. Kom. P. P. R. ob. Sobkiewicz, znany działacz demokratyczny jeszcze z okresu przed wojennego.

Usuwa się ślady wojny

(Giec.). — Teren powiatu przecięty jest kilkudziesięciokilometrowym rowem przeciwczołgowym. Rów ten miał służyć Niemcom do obrony, ale tak — jak i w innych miejscach, oddali go bez walki. Wykopano parometryrowy rów, zniszczono olbrzymią ilość ha ziemi ornej i na tem się skończyło. Obecnie rów, szczególnie na zdrenowanych terenach, przynosi olbrzymie straty w rolnictwie, wysusza bowiem pola.

Doceniając znaczenie zlikwidowania tej szkodliwej pozostałości wojennej, Starostwo Powiatowe w Trzebnicy zarządziło w drodze dobrowolnego szarwarku ogólną ak-

cję, zmierzającą do zasypania rowu na terenie całego powiatu.

Zarządy Gminne opracowały plan prac, na poszczególnych odcinkach przystąpiono już do akcji. Według przewidywań rów w obecnym sezonie letnim zostanie zlikwidowany w całości.

Kilogram salcesonu 300 zł

(Giec) W ramach akcji walki ze spekulacją i dążeniem do obniżenia cen Komisja Cennikowa ustaliła na stepujące ceny: masło 350 zł, chleb 90 proc. 35 zł, chleb pszenno - razowy 42 zł, mleko 20 zł, słonina 300 - 320 zł, kiełbasa, boczek, salceson 300 złotych.

Szabrownicy i spekulanci

do obozu pracy

(I) Dolnośląska Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w dalszym ciągu karze spekulantów za popełnione nadużycia. Na terenie Wrocławia ukarano szereg kupców grzywających lub przesłano do Komisji Specjalnej w Warszawie wnioski o skierowanie winnych do obozu pracy. I tak przesłano wnioski o ukaranie 3-tnie miesięcznym pobytom w obozie pracy Józefa Góralskiego, zam. we Wrocławiu, który od marca do czerwca br. wykazuje niechęć do pracy, trudnił się handlem przedmiotami nielegalnie go pochodzenia.

Również 3-tnie obozu grozi Zofia Sewickiej, właścicielka sklepu owocowego we Wrocławiu przy ul. Kleczkowskiej 29 za sprzedaż wódki i papierosów po cenach paskarskich oraz wyrobów mięsnych w dni bezpracy Gorzelaka Ryszarda zam. w Ościnie pow. Piotrków, który przywłaszczając sobie z opuszczonych domów 1500 m. kabla elektrycznego i chciał go wywieźć do Łodzi. Jan Klimka, pracując w kopalni „Borek” w Bytomiu, opuścił samowolnie miejsce pracy i dokonał kradzieży garderoby i 500 zł na szkodę innego robotnika kopalni. Później, we Wrocławiu nie posiadał stałego miejsca zamieszkania i walczył się bez dokumentów, grozi mu również 6 miesięcy obozu pracy. Zenona Rzymkowskiego, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Kurkowej 29 skazano na zapłacenie 20 tys. zł grzywny za brak cen na artykułach spożywczych. Emilia Pelikana, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Stalina nr. 34 również skazano na 30 tys. zł grzywny na to samo przestępstwo. Anielię Barłmańską, właścicielkę sklepu spożywczego w Oporowie, za pobiera nie wygórowanych cen za mleko i ma kę ukarano grzywną 40 tys. zł.



Dobrej przyjaciele

tygodnik dla starszych dzieci

„PRZYJACIEL”

Do nabycia w kioskach gazetowych.

Prenumerata miesięczna 35 zł kwartalna 100 zł Wpłacać w Urz. Pocztowym na konto PKO. N. I-4695. K 2154

Za nielegalny handel

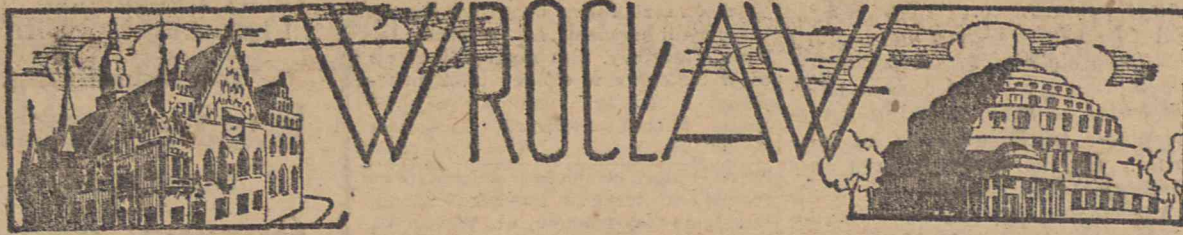
(I) Zatrzymano niejakiego Mireckiego Rudolfa zam. w Koźlu za nielegalny handel poniemieckimi maszynami do szycia i wywóz do Centralnej Polski.



Tygodnik Ilustrowany

SPORT I WCZASY

podaje najświeższe wiadomości sportowe K 2151 informuje gdzie i jak można przyjemnie spędzić wczasy. Ządać w kioskach gazetowych



Trzydzieści potraw z dorsza

Przed wojną, jadąc przez Niemcy, zwróciłem uwagę na mnóstwo ogłoszeń reklamowanych różnych firm, sprzedających ryby morskie. Już wówczas zastanawiałem się, dlaczego u nas spożycie ryb morskich jest tak niskie, dlaczego ryby u nas, poza śledziem, jadło się tylko na wigilię lub w okresie postu. Tymczasem w Niemczech przed wojną spożycie ryb morskich na głowę wynosiło 40 kg., w krajach skandynawskich 50 kg., gdy u nas zaledwie 2 kg. Być może, nie zwracaliśmy zbyt wiele uwagi na połowy morskie, do czego przyczyniała się niewątpliwie szczupłość wybrzeża. Dziś mamy ponad 500 km wybrzeża morskiego;

bogactwa morza stoją przed nami otworem. Jednym z największych bogactw morza — są ryby, wśród których najliczniejszy jest dorsz. Niestety, w społeczeństwie naszym panuje nieuzasadnione uprzedzenie do tej ryby, wynikające przede wszystkim z nieumiejętności jej przyrządzania. Przeciwnicy dorsza i obojętni, zapewne zmieniliby zdanie, gdyby mieli sposobność wzięcia udziału w pokazie przyrządzania tej ryby, urządzonym ostatnio w sali hotelu Monopol przez wrocławski oddział Centrali Rybnej.

Trudno poprostu przypuścić, że z dorsza można przyrządzić ponad 30

wcale smacznych potraw. Łalk, nie wiedząc jaką rybę spożywa, nie domyśli się nawet, że je pospolitego dorsza. Wszystko bowiem zależy od przyrządzenia. Miałem sposobność podziwiać kunszt instruktorki Centrali Rybnej ob. Godlewskiej, która przeprowadziła we Wrocławiu kilkudniowy kurs przyrządzania tej ryby, przede wszystkim dla stołówek. Jak w kalejdoskopie zmieniały się potrawy i naprawdę trudno było osądzić, która z nich jest lepsza. Okazuje się, że z dorsza można przyrządzać wyśmienite przystawki w formie sałatek, w marynacie czy kanapek. Nie ustępują im dania gorące klopsiki, zrazy, czy fileciki. Najwybredniejszy smakosz ma tu ogromny wybór. Nie należy zapominać, że ta naprawdę dobra ryba posiada pierwszorzędne właściwości odżywcze w postaci białka, tłuszczu, jodu, żelaza i fosforu. A chyba największą jej zaletą jest jej taniłość (40 zł za kg). W praktyce kg dorsza odpowiada kilogramowi mięsa wołowego.

Hasło, które dziś nas powinno obowiązywać „frontem do dorsza” nie jest banałem, ale wynika z naszej sytuacji gospodarczej. Musimy nie tylko pomóc naszym rybakom na wybrzeżu, ale równocześnie starać się oszczędzać, a możemy tego łatwo dokonać, właśnie przez wzmoczenie konsumpcji ryb morskich.

Zarządzenie wprowadzające przymus podawania dorsza w stołówkach i restauracjach jest zupełnie słuszne i na czasie. Wskazane byłoby, aby nasze żony czy matki dobrowolnie również wprowadziły ten przymus, a z pewnością szybko zwyciężymy naszymi nieuzasadnionymi uprzedzeniami do ryb morskich i korzystając będziemy z darów morza tak jak i na krajach nadmorskich.

Pożądane byłoby, ażeby Centrala Rybna urządziła specjalne kursy przyrządzania dorsza dla gospodyń domowych, a broszurka „przepisy przyrządzenia potraw z dorsza” powinna znaleźć się w ręku każdej gospodyni. (—)

Wypadki... kradzieże

Cegła jako broń zaczepna

(K-4). Na Placu Trzebnickim przed Dworcem Wrocław - Nadodrże, wyniła sprzeczka a następnie bójka pomiędzy cztermi chłopcami — wózkarzami. W wyniku bójki jeden z chłopców ugodził cegłą 12-letniego Mieczysława Niewiadomskiego, zadając mu ranę ciętą lewej gołeni.

Po udzieleniu pomocy na punkcie opatrunkowym PCK, ranę przewieziono do szpitala św. Jerzego. Sprawca poranienia Aleksander Kurant — zbiegł.

Kradzieże

(I.). — Na szkodę Ładownej Jadwigi, zam. przy ul. Sienkiewicza, popełniono kradzież mieszkaniową. Sprawców nie zdołano ująć.

(I.). — Japę Alfreda, zam. przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 12 podczas pobytu na plaży okradł nieznanymi osobnikami. Kradzież nastąpiła w chwili, gdy Japa przebywał w wodzie.

Ob. Bodek Stefania, zam. we Wrocławiu przy ul. Karola Miaraki, skradziono w tramwaju nr. 6 portfel z dokumentami, M.O. prowadzi dochodzenie.

(I.). — Przy ul. gen. Karola Świerczewskiego nieznanymi sprawcami skradli z „Fotoplastikonu” koło Hali aparat radiowy i płyty gramofonowe.

Zebranie Związku Uczestników Walki Zbrojnej

(I) W lokalu stołówki Zakładu Czystości Miasta, przy ul. Traugutta 72-74 odbyło się w niedzielę Walne Zgromadzenie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Po zagajeniu zebrania prezes Oddziału Związku na miasto i powiat wrocławski kpt. Fundowicz skreślił przebieg pracy Zarządu Związku w ostatnich miesiącach.

W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania z działalności poszczególnych komisji. Referowali sprawy przewodniczący Komisji Opieki Społecznej, gospodarczej oraz odznaczeniowej. Po dyskusji nad sprawoz-

daniami przemawiał prezes Okręgu Związku mjr. Bartosz poruszając szereg problemów ideologicznych Związku oraz nawołując członków do wyteźonej pracy. Następnie jednomyślnie udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym wybrano nowy zarząd, komisję rewizyjną oraz 58 delegatów na zjazd wojewódzki. Prezesem wybrano po raz drugi kpt. Fundowicza.

Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego odczytano rezolucję, w której zebrani akcentując swą solidarność z nową naszą rzeczywistością, witają z uzaniem wszelkie kroki Rządu RP.

Kostrzewska i Finze

W swoim tournée po Polsce organizowanym przez Referat Kultury i Sztuki Harcerskiej Szkoły Informacyjnej przy Śląsko - Dąbrowskiej Komendzie Chorągwi Harcerskiej zawitali do Wrocławia sympatyczni soliści opery Śląskiej Barbary Kostrzewska i Lesław Finze.

Koncert głośnej pary śpiewaków zgrupował w Teatrze Popularnym O.K.Z.Z. sporą ilość publiczności znającej gości z ich występów radiowych.

Niestety, mieliśmy pecha. Na wstępie czekaliśmy na rozpoczęcie koncertu z górą godzinę, gdyż, jak nam oświadczone sprzed kurtyny, dyrekcja teatru nie przygotowała sceny do występu i śpiewacy musieli sami pomagać w przesuwaniu fortepianu i konstruowaniu dekoracji. Następnie goście wyjaśnili publiczności, że są niedysponowanymi. Skutkiem tego usłyszeliśmy program zmieniony i wybitnie skrócony.

Barbara Kostrzewska poza wieloma pięknymi toaletami zaprezentowała tylko kilka arii i pieśni. Z łatwością pokonywując zapowiadzaną chrypkę, ujęła publiczność lekką koloraturą, świeżością głosu i nieco młodzieńcym wdziękiem. Kto zna Kostrzewską z jej występów w „dobrej formie”

napewno zatował, że akurat na występ we Wrocławiu wypadła jej niedyspozycja głosowa, która nie pozwoliła śpiewaczce odśpiewać ani jednego naddatku do i tak bardzo szczupłego programu.

Lesław Finze dysponuje pięknym tenorem, w niektórych momentach przypominającym w brzmieniu szlachetne wzory najlepszych śpiewaków włoskich. Głos jego jednak (być może należy położyć na karb noszenia fortepianu) nie jest wyróżniony. Górne tony w wątku melodyjnym nie dźwięczą, jedynie wysokie „a” często stosowane przez niego na zakończenie utworów brzmi pełnie i jędrnie.

Poza tym Finze śpiewał nieczysto detonując niejednokrotnie całą pieśń.

Mamy nadzieję, że w zapowiedzianej w afiszach podróży za granicę młody ten śpiewak nie będzie używał tytułu z tychże afiszy: „najlepszemu polskiemu tenorowi”. Nie negujemy, że Finze jest bardzo dobrym śpiewakiem, o dużej zapewne przyszłości, ale nawet we Wrocławiu w tej chwili mamy co najmniej dwóch lepszych tenorów, więc tego rodzaju afiszowanie się wprowadziłoby w błąd opinię zagranicą o poziomie naszych śpiewaków. E.D.

Z sali sądowej

Nie kupować za tanio

Obywatelka Raja M. znalazła na placu na hali targowej bardzo piękną jedwabną suknię, którą sprzedawała jakaś dziewczyna. Sukienka była z prawdziwego, wzorzystego jedwabiu. Ogromnie jej się ta sukienka podobała i po długich targach kupiła ją za 2.500 zł. Paradowała w tej sukni przez dłuższy czas, budząc zazdrość swych przyjaciółek. Pewnego dnia spotkała ją jakaś nieznaną pani, która na widok sukni stanęła bardzo zdumiona a potem rzekła:

— Pani jest w mojej sukni, którą mi skradziono.
— Coś takiego! — oburzyła się Raja N. — kupiłam ją w hali targowej.

— Możliwe, że pani kupiła, ale to

suknia skradziona. Chodźmy na milicję.

Na milicji ob. Z. udowodniła, że to jej sukienka, że warta jest około 6.000 złotych, wobec czego pociągnięto ob. Raję do odpowiedzialności, za kupno sukni skradzionej, co w kodeksie karnym jest karalne jako paserstwo.

Wczoraj stanęła przed Sądem Grodzkim, który po krótkiej rozprawie skazał oskarżoną na 1000 złotych grzywny, motywując swój wyrok tym, że oskarżona kupiła tę suknię ocenioną na 6000 zł. za 2500 zł. t. zn. zbyt tanio, a więc mogła się domyślić, że sukienka jest skradziona.

Z tego moral: nie kupować za tanio pod halą. H. L.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Państwowy Teatr Dolnośląski
W poniedziałek, dnia 7.7 br. o godz. 19-tej — „Uczeń diabła”.

Kina

„ŚLASK” — film prod. ameryk. — „Bohaterek Pacyfiku”.
Pocz. senasów o godz. 15.30, 18, 20.30.
„WARSZAWA” — film prod. polsk.
„Co mój mąż robi w nocy”.
„ODRA” — film prod. szwedz. — „Wesoły pensjonat”.
„POLONIA” — film prod. szwedz. — „Nauczycielka bawi się”.
„PIONIER” — film prod. angielsk. — „Srebrna flota”.
„TECZA” — film. prod. angielsk. — „Nasz okręt”.
„FAMA” — film prod. szwedz. — „Zamięć śnieżną”.
W pozostałych kinach początek seansów bez zmian.

Radio

PNONIEDZIAŁEK, 7 LIPCA 1947 r.

6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program na dzień bież. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadom poran. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Wykłady dla nauczycieli. 11.57 Hejnał. 12.03 Zapowiedź progr. 12.05 Wied. dzien. por. 12.10 Pieśni wiosenne. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Pieśń i muzyka ze Śląska. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Koncert muzyki rozrywk. 14.00 Kronika Wrocł. — 14.05 Wiersze i piosenki dla dzieci. 14.25 „Podstępne jest morze”. 14.35 Rozmaitości. 14.45 Koncert rekl. 15.00 Muzyka tan. 15.20 Koncert dla dzieci. 15.40 Pieśni kompozyt. rosyjsk. 16.00 Dziennik. 16.18 Zapowiedź dalszego progr. 16.20 Melodie filmowe. 16.40 Skrzynka ogólna. 16.50 Inform. gosp. 17.00 Koncert zespołu. 17.35 Kalendarzyk histor. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Dolnośl. Rada Nar. 18.10 Listy i progr. 18.20 Koncert Zyczeń. 19.00 Aud. dla robotników. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Dawna muzyka. 20.00 Aud. liter. 20.15 Aud. rozrywk. 20.57 Sygnał. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka tan. 21.55 „Chłopi”. 22.10 Wiadom. sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program na dzień nast. 23.20 Lok. program na jutro. 23.25 Koncert zyczeń. 23.55 Z ost. chwilk. 24.00 Hymn.

WYSTAWA MALARSTWA GRAFIKI I RZEZYBY

Zw. Pol. Art. Plast. otwarta codziennie od godz. 11 — 18 przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40.

Noce dyżury apiek

„Pod 4 Wieżami”, ul. Demotła 7.
„Pod Mikołajem”, ul. Mikołaja 43.
„Pod Aniołem”, ul. Szczytnicka 23.
„Pod Mewami”, ul. Partyzantów 25.

Wywoził meble

(I) Zatrzymano Miłewskiego Kazimierza wraz z żoną, za nielegalny wywóz mebli do Polski Centralnej. Sprawę przesłano do Komisji Specjalnej.

Pobił kobietę

(I) Onegdaj 15-letni chłopiec Makowski Franciszek zam. w Nowym Dworze przy ul. Klecińskiej 202 pobił kobietę w ciąży.

W czasie przesłuchania do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że rzucił w nią tylko dachówką za to, że weszła do ogrodu celem narwania czereśni. Jak stwierdzono ogród ten do nikogo nie należał.

Skradli bieliznę

(I) Przy ul. Łokietka nieznanymi sprawcami weszli na strych budynku, skąd skradli bieliznę na szkodę Małdy Mariana. Ogólna wartość bielizny wynosi 200 zł przedwojennych. Dochodzenie prowadzi Komisariat M. O.

PODZIĘKOWANIE

Za umiejętne przeprowadzenie tak ciężkiej operacji nad H. Łujowką i opiekę — doktorowi KA-WECKIEMU Andrzejowi Naczelnikowi Szpitala Sióstr Elżbietańskich składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać. Również asystentce dr. Chudziakównie Marii, siostrze Serafinie i innym Siostrom. 6006 H. i K. ŁUJOWIE.

„Co Twój mąż robi w nocy”

możesz dowiedzieć się jeszcze tylko w tym tygodniu w kinie WARSZAWA w wesołej komedii muzycznej, polskiej produkcji

WESOŁO MI

(Ja.). — Właśnie wtedy, kiedy najwięcej śpieszę do biura, zaczyna się dyskusja na temat gospodarstwa - kulinarnego.
Co robić na obiad? — pada agrzytliwe pytanie.
Kompletnie nie interesuję się tymi problemami, — odparłem pijąc w pośpiechu kawę.
Tak — tobie łatwo jest to powiedzieć, ale ty pewnie nie wiesz, że w tym piekielnym miesiącu nie można dostać kartofli ani jajek.
Nie mogę zrozumieć dlaczego właśnie nie można dostać kartofli kiedy jeszcze niedawno widziałem

nawet pomarańcze.
A co do jajek — czy może kury przestały się nieść?! A już zupełnie nie mogę zrozumieć, że w okresie walki ze spekulacją, za kartofle płacić trzeba aż 13 zł. za kilogram. Czy normowanie cen nie obejmuje także chłopa?
Nie mogłem już skończyć śniadania, zostawiłem niedopitą kawę i szybko poleciałem do redakcji. Żonie przybiecałem solennie, że napiszę na ten temat w gazecie. Bo ona widocznie myśli, że to coś pomoże.

2.500 ZŁOTYCH nagrody wypłaci temu, kto przyprowadzi mi psa, białego ratiera z długim ogonem i trzema brązowymi plamkami na grzbiecie, łeb biały - brązowy. Pies zagał 10 czerwca w Swidnicy w okolicy ul. Zymierskiego i Jedwigi, wabi się „Putzi”.
Bojda Michał, Swidnica, Garbemska nr. 24. K 2223

DNIA 1 lipca w pociągu Jelenia Góra zostawiono torbę z dowodami. Szadymbil Ludwika, Piastów, ul. Wojska 24. 5953

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości kłaczki Nr. dowodu 000734, urodzonej 1936 r., wys. 155, gniada, lewa tylna powyżej pępku biała na nazwisko: Wróbel Jan — Środa Śląska. K 2224

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową nr. 19 Państwowej Fabryki Marmolady w Kłodzku, legitymację kinową na nazwisko Gawrełek Bazyl. K 2227-a

UNIEWAŻNIAM metrykę urodzenia, kennekartę, odcinek wymeldowania na nazwisko Zabłocka Julia. K 2227-b

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową PKP nr. 14.783 na nazwisko Różański Czesław. K 2227-c

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną RKU Kłodzko, zaświadczenie na medale, kartę ewakuacyjną na nazwisko Kotowicz Franciszek. K 2227-d

UNIEWAŻNIAM książeczkę zakupu PMT na nazwisko Klus Stefan, Szczyt na Śląska, gmina Duszniki. K 2227-e

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę legitymacyjną (indeks) Nr. 1410, wystawioną przez Uniwersytet i Politechnikę we Wrocławiu na nazwisko Stenler Henryk. 5953

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę RKU, 2 odcinki zameldowania, przydział mieszkaniowy, 2 metryki na nazwisko Kolaszewski Władysław, Kolaszewska Janina. 5953

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracji Nr. 1076/II/D wystawione przez RKU Dębica na nazwisko Gruszka Tadeusz. 5954

UNIEWAŻNIAM kartę RKU nr. 8094, książeczkę wojskową z 1936 r. na nazwisko Narożny Leon. 5954

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe, książeczkę RKU Brzeg, Adam Budz, Rupprechtów pow. Strzeżów. 5957

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU kartki żywnościowe na nazwisko Bodzenta Zygmunt. 5955

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód kolejowy Nr. 19873, świadectwo dojrzałości na nazwisko Olejniczak Stefan, Wrocław, Rynek 13. 5949

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę z obozu koncentracyjnego z Niemiec, metrykę urodzenia zaśw. pracy na nazwisko Pucko Franciszka. 5943

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną Nr. 43493 oraz dowód zameldowania z obwodu II we Wrocławiu, na nazwisko Helena Papiel. 5956

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: tymczasowe zaświadczenie wyst. przez gminę Ryzów, pow. Wadowice, na nazwisko Tadeusz Szczerzyński, zam. Lutomia 133 pow. Swidnica. K 2219

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, okup. wystaw. Starostwo Pow. Hrubieszów, kartę rejestr. RKU Bochnia, wystaw. na nazwisko Kaczmarczyk Jan zam. Lutomia nr. 133, pow. Swidnica. K 2218

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: Kartę rejestr. RKU wyd. Dębica, rejestrację motoroweru wystawioną na nazwisko Ochab Henryk, Marcinowice 64, pow. Swidnica. K 2217

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, a to: kartę ewakuacyjną wydaną w Chodorowie, kartę rower. i książeczkę wojskową wydaną przez RKU Swidnica na nazwisko Lanucha Ludwik, zam. Stary Jawornik, gm. Jaworzyna, pow. Swidnica. K 2216

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty a to dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU w Swidnicy na nazwisko Bodnar Tadeusz, zam. w Rogoźnicy, gm. Goczałków, pow. Swidnica. K 2215

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestr. RKU, odcinek zameldowania oraz klucze wysokiego i niskiego napięcia Elektr. Wrocl. Kossiba Eugeniusz. 5955

UNIEWAŻNIAM legitymację PKP Nr. 3722/Rd. II kl. Walkowick Franciszek. 5966

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę rejestracyjną RKU oraz dowód osobisty Frasolowicz Mieczysław. 5974

FIRMY i DRUKARNIE WYDAWNICZE
i inne **ZAKŁADY POLIGRAFICZNE**
zawiadamiamy, że przyjmujemy do opraw:
Masowe nakłady wszelkich ksiąg
lamane, szycie, broszurowanie etc.
Oprawy galanteryjne K 2230
półpłótno, kaliko, szagren etc.
ASTRA WROCLAW, ul. Worcella 11

Dyrekcja Gimnazjum Przemysłowego Radiotechnicznego w Dzierżoniowie

ogłasza przetarg nieograniczony na roboty
a) remontowo - budowlane;
b) instalacyjne, sanitarne i wodociągowe;
c) instalacyjne, elektryczne;
d) malarsko lakiernicze.
Oferty należy składać w kopertach zamkniętych, zaopatrzonych w odpowiedni napis w sekretariacie Szkoły w Dzierżoniowie, Pl. Bierunia 7 do dnia 12 lipca 1947 r. godz. 10-ta. Komisyjne otwarcie kopert odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 11-tej.
Podkłady ofertowe i informacje otrzymać można w sekretariacie Szkoły. Oferent jest zobowiązany złożyć wadium w wysokości 1% oferowanej sumy w pokwitowaniu lub książeczkę KKO zawinkulowaną na rzecz Szkoły Radiotechnicznej w Dzierżoniowie względnie obliższej PPOK. W przetargu mogą brać udział tylko firmy zarejestrowane.
Do oferty należy dołączyć:
1) kwit na wpłacone wadium,
2) odpis świadectwa przemysłowego,
3) zaświadczenie o wykupieniu PPOK.
Dyrekcja Gimnazjum Przemysłowego Radiotechnicznego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. K 2229

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Oddział Wojewódzki Centrali Skór Surowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie części owej przebudowy i remontu dachów trzech magazynów i domu administracyjnego przy ul. Krakowskiej 41 we Wrocławiu.
Podkłady kosztorysowe oraz wszelkie informacje można otrzymać w biurze Oddziału we Wrocławiu, przy ul. Krakowskiej 41.
Oferty w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach z napisem „Oferta na remont dachów” należy składać pod tymże adresem do dnia 17 lipca 1947 r. do godziny 12-tej.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 lipca 1947 r. o godzinie 14-tej.
Do oferty należy dołączyć kwit Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu konto Nr. 2, na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy oraz odpis dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.
W ofercie należy podać termin wykonania oferowanych robót od dnia podpisania umowy licząc oraz termin, do którego obowiązuje oferta.
Zastrzega się wolny wybór oferenta niezależnie od oferowanej sumy, jak również częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu. K 2228

Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne M. Wrocławia

ogłaszają przetarg nieograniczony na odbudowę kolektora kanałowego na terenie szpitala S.S. Elżbietanek. Termin wykonania 5 tygodni. Informacje i podkłady przetargowe w cenie po 300 zł. otrzymać można w Wydziale Odbudowy Zakładów Wodociągowo - Kanalizacyjnych, Rynek 9/VI piętro, co dziennie od godz. 10-tej do 13-tej.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 16 lipca b.r. do godz. 10-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmniejszenia, względnie zwiększenia robót o 25%, jak również dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu.
Oferta obowiązuje w przeciągu 30-tu dni od chwili otwarcia.
DYREKCJA
Zakładów Wodociągowo - Kanalizacyjnych
m. Wrocławia
K 2935

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
SKLEP duży, ładny, w dobrym punkcie, przy Dworcu Głównym do odstąpienia wraz z towarami. Wrocław, Kołłątaja 21 „Feniks”. 5909
WOSKI twarde JG w płytach lub kulkach kupujemy, „Trade” Kraków, w blokach 59, tel. 590-84. K-2086
POSZUKUJE spółniczkę do sklepu galanteryjnego. Wiadomość: ul. Stalina nr. 164, m. 17. 5898
ZAKŁAD fryzjerski, damsko - męski, kompletnie urządzony z nowoczesnymi aparatami — do sprzedania. Łódź, 6-go Sierpnia 10, Lemański. 5940
SKLEP, pokój, kuchnia odstąpię zaraz za zwrotem kosztów. Wiadomość: ul. W. Witosa 45/7. 5931
ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad — wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Małtra” Kraków, Zwierzyniecka 35 K-2191
ZAMKI patentowe do drzwi, poleca po cenach hurtowych ELKAZET — Wrocław, Rynek 37, I. p. 5932

SKLEP z mieszkaniem do odstąpienia z powodu choroby, za zwrotem kosztów remontu, przy dworcu nadaje się na każdą branżę. Plac Staszica nr. 13. Komorowski. 5909
POKRYJE koszt remontu za lokal handlowy w okolicy Pl. Solnego, Rynek, Swidnicka, pod „Zdemobilizowany”. 5995
SZCZENIAKI (setery) 6-tygodniowe do sprzedania. Wiadomość: Kartowice, ul. Kłaczki 6, między 5 — 6 popołudniu. 5952
OPEL — Olympia cabriolet, w doskonałym stanie sprzedam. Oferty: „Słowo Polskie” dla „x”. 5959
ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, wydany przez gminę Zauski, pow. Płońsk, kartę rejestracyjną na nazwisko Bożycki Henryk, oraz pożyczoną kartę rowerową na nazwisko Władysław Figiel, zamieszkały Legnów pow. Bystrzyca. K 2232
UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany w Kłodzku na nazwisko Szewczyk Andrzej. K 2237

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację partyjną PPS wydaną przez WK PPS Katowice oraz przydział mieszkaniowy wydany przez Wydz. M. m. Wrocławia. Marian Olesiński. 5960
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Kocjan Władysław. 5967
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS na nazwisko Kołomański Wiesław, Kilińskiego 14. 5960
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Chelm na nazwisko Goś Ireneusz. Przytek, pow. Zabkowi ce, Dl. Śl. 5970
UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie rejestracyjne RKU, odcinek wymeldowania, kartę ewakuacyjną na nazwisko Orzechowski Wacław. 5979
POSAD POSZUKUJA
SZOFR - mechanik z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Solidny”. 5981
WOLNE POSADY
STOLARZY meblowych i uczni — poszukuje Fabryka Wyrobów Drzewnych, Wrocław, Ustronie 3. - 5937
NAUCZYCIELI historii, angielskiego, biologii, matematyki i gymnastyki, poszukuje Liceum Pedagogiczne i Szkoła Cwiczeń w Swidnicy, ul. Koscielnia 32. Dyrekcja K-2169
POSZUKUJE nauczycielki gry na fortepianie. Zgłaszać „Wodogaz” Niemcewicza 17, tel. 3466. 5992
DZIEWCZYNA do prac domowych bezwzględnie uczciwa, może się zgłosić. Traugutta 69 m. 2. 5980
RZEŹNIK miodny, potrzebny od zaraz Wrocław, Miernicza 16. 5955
GOSPODINI do restauracji, — pierwszorzędne referencje. Oferty: „Słowo Polskie” dla „x”. 5990
NAUKA
KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105, Konto PKO II-170 Lublin K2004
KSIAZKI polskie, niemieckie naukowe, kupuje sprzedaje Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-2073
LOKALE
SAMOTNA urzędniczka poszukuje umebłowanego pokoju przy spokojnej rodzinie. Oferty: „Urzędniczka” „Sł. Polskie”. 5982
ZAMIEŃ mieszkanie przyzwoite, czteropokojowe, słoneczne przy Ryńku na podobne — mniejsze w dzielnicy willowej. Oferty: „Ogródek”. 5971
POSZUKIWANIA RODZIN
NACHURSKICH Teofila, Adeli, Zaryskich Tadeusza, Stefania i Haluchów Klementyny i jej męża poszukuje Edward Mądry, Wrocław, Nowo-wiejska 26. 5956
ERNE z Trupnerów Palmer, ostatnio zamieszkała w Zakrzewie pow. Oleśnica, a obecnie nieznana z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr. 1, do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 323/47 wytoczonej przez jej męża Pawła. 5988
ROZNF
SKŁADAM podziękowanie Prymariuszowi Szpitala Wszystkich Świętych dr. Dziebie Andrzejowi oraz Asystentom Dr. Strytyńskiemu, Riessowi i Wierzbickiemu za szczęśliwie przeprowadzoną operację ciężca Cesarskiego u mojej żony Saby Kratka. 5963
TRANSPORTY wszelkiego rodzaju szybko — solidnie. Biuro Transportowe „Transdal”, Swidnicka 10. K-2188
PIEGI, pemy, opalenizne usuwa krem „Rio - Rita” Olszewskiego Zadać wszędzie. K 1874

NARZĘDZIA stolarskie okucia do zmiany, szary papierowe poleca ELKAZET — Wrocław, Rynek 37, I p. 5961
OKUWANIE sznurowadek, związanie nici i jedwabiu na rolki. Wiadomość: Wrocław — Psie - Pole, Krzywoustego 304 (sklep spożywczy). 5936
OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 30 czerwca 1947 r. Nr. A. C. N. 1 63/47 — udzielił ob. Hirszhornowi Erwinowi, urodzonemu 9 lipca 1918 r. we Lwowie, zamieszkałemu w Solicach-Zdroju, zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska Hirszhorn na nazwisko Dorosz i imienia Erwin na imię Roman. K2934
OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 30 czerwca 1947 r. Nr. A. C. N. 1/97/47, udzielił ob. Bauerowi Bolesławowi, urodzonemu dnia 9 kwietnia 1920 r. w Czernielowie Mazowieckim, zamieszkałemu w Miliczu ul. Grunwaldzka 6 — zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska Bauer na nazwisko Barski. K2933
OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 30 czerwca 1947 r. Nr. A. C. N. 1/98/47 — udzielił obywatelowi Bauerowi Marianowi, urodzonemu dnia 25 kwietnia 1891 r. w Ładyczynie woj. Tarnopol — zamieszkałemu w Miliczu Grunwaldzka 6 i p. zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska „Bauer” na nazwisko „Barski”.
Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Marię z d. Zarkowską. K2932
OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 30 czerwca 1947 r. Nr. A. C. N. 1/159/47 — udzielił ob. Heimberg Alinie, urodzonej dnia 26 lipca 1924 r. w Drohobyczu woj. Lwów, zamieszkałej w Wałbrzychu ul. Harcerska 20 — zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska Heimberg na nazwisko Czarnocka i imienia Alina na imię Wiesława - Alina. K2931
OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 30 czerwca 1947 r. Nr. A. C. N. 1/103/47, udzielił ob. Lulo Jerzemu - Józefowi urodzonemu dnia 1 marca 1923 r. w Przemysłu zamieszkałemu we Wrocławiu ul. Rozbrat 16 m. 6 zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska Lulo na nazwisko Łobzowski. 4895
OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 30 czerwca 1947 r. Nr. A. C. N. 1/160/47, udzielił ob. Fajersztejnowi Jakubowi, urodzonemu dnia 25 marca 1912 r. w Sandomierzu, zamieszkałemu w Wałbrzychu, Stalina 50 m. 3, zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska Fajersztejn na nazwisko Wilczek. 5230
OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 30 czerwca 1947 r. Nr. A. C. N. 1/123/47, udzielił ob. Baranowi Januszowi, urodzonemu dnia 3 września 1923 r. w Dysie woj. Lubelskie, zamieszkałemu we Wrocławiu Beniowskiego 27, zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska Baran na nazwisko Broniecki. 4419
OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 30 czerwca 1947 r. Nr. A. C. N. 1/158/47, udzielił ob. Heimbergowi Leopoldowi urodzonemu dnia 20 września 1896 r. w Drohobyczu woj. Lwów, zam. w Wałbrzychu ul. Harcerska 20 — zezwolenia na zmianę nazwiska rodzowego Heimberg na nazwisko Piotrowski, i imienia Leopold na imię Paweł. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Blanckę z domu Berger oraz na małoletnie dziecko Ewę - Jenny ur. dnia 4 maja 1934 r. w Wiedniu. K2230